

# Zagadkowi mściciele – prekursor wyborów?

13 czerwca 2014

W Afganistanie pojawiły się tajemnicze szwadrony śmierci, które zabijają dowódców talibów. Według jednej z wersji, aktywność zamaskowanych ludzi jest związana ze zbliżającą się drugą turą wyborów prezydenckich w Afganistanie, zaplanowaną na 14 czerwca.

Oddział liczący od 100 do 150 osób niedawno został zauważony we wschodniej prowincji Nuristan, potem w Kunarze. Wkrótce lokalne media pokazały przerażający film: ludzie w maskach powiesili 11 dowódców talibów. Podczas znamiennej akcji kaci nie mówią, a jedynie wymieniają się gestami. Nie wstępują w kontakty z ludnością, tak więc ich dialekt jest niejasny. Pozostaje tylko domyślać się, w jaki sposób materiały filmowe dostały się do mediów i co to za bojownicy.

Jest kilka wariantów, uważa ekspert Centrum Badań Współczesnego Afganistanu Nikita Miendkowicz: „Były przypadki, gdy talibowie i wspierający ich pakistański wywiad organizowali eliminację tych czy innych dowódców polowych. Kto był nielojalny, próbował dogadywać się z Kabulem, albo decydował się na jakieś „naruszenie ogólnej linii”. Z drugiej strony w Afganistanie powstał „ruch protestu narodowego”, który bez udziału oficjalnych struktur opiera się ekspansji talibów. Takie grupy powstały w wielu prowincjach. Ponadto znane są przypadki eliminacji dowódców polowych ze strony organów władzy, ponieważ sądy są słamazarne i skorumpowane, a stróżowie prawa wolą zabić podczas zatrzymania.”

A co mówią w organach władzy? Gubernator Nuristanu HafezAbdul Qayyum uważa, że mściciele najprawdopodobniej pochodzą z Pakistanu i należą do islamskiej grupy „Laszkar-i-Toiba”. Ich zadaniem jest podniesienie przerażającymi akcjami bojowego

ducha talibów, aby zakłócić drugą turę wyborów.

Kierownik Centrum Badań Współczesnego Afganistanu Omar Nessar w zasadzie zgadza się z taką wersją. Nie popiera on wariantu z ochotnikami: „Bojówki poinformowałyby o tym. I karna akcja to nie jest ich styl, one tak nie działają.”

Na pytanie, dlaczego właśnie Nuristan, Omar Nessar wyjaśnia: „Nuristan od dawna jest słabo kontrolowany przez rząd centralny. Ta prowincja jest strategicznym regionem na drodze talibów z Pakistanu, ponieważ stamtąd przenikają do Badakhshanu, do innych północnych prowincji. Podczas pobytu wojsk radzieckich z tej samej drogi korzystali mudżahedini.”

Zdaniem ekspertów pierwsza tura wyborów w kwietniu nie była nękana przez głośne wypadki bojowników. Dlatego teraz karzą tych dowódców, którzy ich zdaniem byli wtedy bezczynni. Przed drugą turą prób destabilizacji sytuacji najbardziej oczekuje się w prowincjach, gdzie talibowie są silni – w Nuristanie, Kunarze, Choscie. Prowokacje zbrojne możliwe są także na północy – w Badakhshanie, Farjapie, wzdłuż granic WNP. I to, że kolejny etap kampanii wyborczej będzie gorący, potwierdzają wydarzenia z ostatniego piątku w samym Kabulu. Na lidera pierwszej tury Abdullah Abdullah został dokonany zamach: na drodze jego konwoju rozległy się dwa wybuchy. Polityk nie został ranny, ale zginęło 6 osób.

Autor: Borys Pawliszczew

Źródło: [Głos Rosji](#)